

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Piątek, 21 września

Nr 251 (2104)

Robotnicy cukrowni podejmują zobowiązania dalszej obniżki kosztów własnych

WYPRODUKUJEMY WIĘCEJ CUKRU

Pod tym hasłem w całym kraju załogi cukrowni przygotowują się intensywnie do tegorocznej kampanii

WARSAWA (PAP) Cukrownie na terenie całego kraju intensywnie przygotowują się do tegorocznej kampanii, która rozpocznie się w początkach października br.

Kroniki dyplomatycznej

WARSAWA (PAP) W dniu 20 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael w Polsce p. dr Ariele Leon Kubovy złożył wizytę u wice-ministrów handlu zagranicznego Czesławowi Bejerowi.

Strajk metalowców zachodnio-niemieckich doniosł wkład do walki o pokój

BERLIN (PAP) Europejski komitet robotniczy przeciwko reemilitaryzacji Niemiec ogłosił do robotników i robotniczek Europy odezwę, wzywającą do poparcia strajku metalowców zachodniemieckich.

Od przeszło trzech tygodni — czytamy w odezwie — strajkuje ponad 100 tys. metalowców w Hesji, walcząc o podwyżkę płac. Ich walka jest równocześnie walką przeciwko reemilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko przygotowaniu do nowej wojny.

Strajk metalowców stał się symbolem walki niemieckiej klasy robotniczej przeciwko pogorszeniu bytu przez coraz silniejszą reemilitaryzację, przeciwko zbrojeniom i przygotowaniu do nowej wojny. Jest on doniosłym wkładem do walki europejskiej klasy robotniczej o pokój. Wobec tego wzywamy europejską klasę robotniczą do manifestowania swej solidarności ze strajkującymi metalowcami Niemiec Zachodnich.

Obecnie odbywają się okręgowe na rady w Zjednoczeniach Przemysłu Cukrowniczego oraz narady w poszczególnych cukrowniach. Na naradach tych omawia się stan przygotowań poszczególnych cukrowni do rozpoczęcia kampanii, analizuje się możliwości zwiększenia przerobu w związku z ostatecznie dokonywanymi inwestycjami. Robotnicy radzą nad możliwością przeprowadzenia dalszej obniżki kosztów własnych. Poza tym załogi cukrowni podejmują konkretne poważne zobowiązania mające na celu zwiększenie produkcji i uzyskanie jak największych oszczędności na surowcach pomocniczych.

M. in. narada taka odbyła się w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego w Lublinie. Cukrownie okręgu lubelskiego dzięki dokonaniom w okresie międzykampanijnym inwestycjom są lepiej technicznie przygotowane do produkcji — w wielu cukrowniach tego okręgu zainstalowano nowoczesne urządzenia i maszyny.

Jednocześnie na naradzie załogi poszczególnych cukrowni podjęły szereg zobowiązań, które przyczynią się do dalszej poważnej obniżki kosztów własnych. Ponad 700 tys. zł zobowiązała się zaoszczędzić załoga cukrowni Przeworsk.

Również na naradzie przedstawiciele gdańskiego okręgu cukrowniczego założyli wielu zakładów meldowały o gotowości rozpoczęcia produkcji oraz podjęły szereg zobowiązań. Inicjatorem ich w okręgu gdańskim jest załoga cukrowni Malbork, która postanowiła zwiększyć dobowy przerób bu-

naków o 1000 kwint., obniżyć straty cukru o 0,2 proc., a zużycie węgla o 0,4 proc.

Około 1 miliona 250 tys. zł oszczędności uzyska załoga cukrowni Stare Pole w pow. Malbork.

Również szereg podobnych zobowiązań podjęli robotnicy cukrowni w okręgu poznańskim. M. in. załoga cukrowni Gosyń postanowiła wprowadzić niższe normy zużycia materiałów pomocniczych, jak węgla, tkanin filtracyjnych, kamienia wapiennego itp.

Rosną mury socjalistycznego miasta Tychy

TYCHY (PAP) Od 30—40 wagonów materiałów budowlanych pochłania co dzień realizacja śmiałych zamierzeń budowy od podstaw nowoczesnego, 30-tysięcznego miasta Tychy.

W dzielnicy A nowopowstającego miasta w pełnym toku są roboty przy budowie 19 kilkukapitrowych bloków mieszkalnych. Dwa bloki wspięły się już „pod dach”, cztery osiągnęły lub przewyższyły poziom pierwszego piętra, osiem dalszych przewyższa poziom parteru.

Kto nie chce pokojowego porozumienia między Niemcami — ten chce wojny

Max Reimann odpowiada Adenauerowi i Schumacherowi

BERLIN (PAP) Z Dusseldorfu donosi agencja ADN, że w organie prasowym KPD „Freies Volk” ukazała się dobitna odpowiedź Maxa Reimanna na wlotkowe przemówienia radiowe Adenauera i Schumachera, wygłoszone w związku z apelem Izby Ludowej NRD w sprawie narady ogólnoniemieckiej.

Kancelerz związkowy i „przywódca opozycji” — pisze Maks Reimann w swym artykule — umówił się, że wygłoszą dwie odrębne mowy, w których zajmą jednak wspólne stanowisko polityczne im z Petersbergu. Kto szukał w wlotek mów Adenauera i Schumachera musi przyznać, że nie można było rozpoznać, kto właściwie jest kanclerzem związkowym, a kto „przywódcą opozycji”.

Zdając sobie sprawę z właściwych nastrojów Adenauer stanął przed mikrofonem jak oskarżony i usiłował „uspraśnić” tajny układ ukartowany z wysokimi komisarzami w myśl uchwał waszyngtońskich. Naród niemiecki zna dobrze treść tego układu: ma on zmusić ludność zachodnio-niemiecką do złożenia ofiary krwi i życia w imię „najniższych interesów zagranicznych i krajowych królów armat. A pan Adenauer nazywa to „zapewnieniem pokoju”. Czyż nie mówił on tym samym językiem co Hitler i Goebbels?

Adenauer przygotował w tajemnicy układ waszyngtoński, podpisał plan Schumana nie zasięgając opinii Bundestagu oraz zgodził się już na stwo-

Dom Racjonalizatora w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP) Na terenie budowy kombinatu Nowa Huta otwarty został dom racjonalizatora.

Olbrzymi kombinat powstaje w CSR

PRAGA (PAP). W południowo-wschodniej części Słowacji kontynuowane są prace nad budową olbrzymiego kombinatu hutniczego, jedne z największych budowli przemysłowych Czechosłowacji.



Jak już donosiliśmy na terenie huty „1 Maja” w Gliwicach budowana jest obecnie nowa prasownia, która rozpocznie prace już w 1952 roku. Prasownia zaopatrzona zostanie w najnowocześniejsze urządzenia i będzie całkowicie zautomatyzowana.

Na zdjęciu: brygada dekarzy Stanisława Krzyżaka, osiągająca 280 proc. normy podczas krycia dachu nowej prasowni.

Foto — CAF

Utworzenie komisji lekarskiej Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju

WARSAWA (PAP) W dniu 19 bm. odbyła się konferencja czeskich przedstawicieli polskiego świata lekarskiego, poświęcona mobilizacji pracowników służby zdrowia do jeszcze czynniejszego niż dotychczas udziału w walce o utrwalenie pokoju.

Podczas dyskusji, w której podkreślono, że lekarze jako powołani do walki o zdrowie i życie człowieka, winni stać w pierwszym szeregu bojowników o pokój, utworzona została komisja lekarska Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju.

W skład prezydium komisji weszli: wice-min. Bogusław Kożuszniak, prof. dr Ludwik Hirsfeld, prof. dr Walerian Hartwig, prof. dr Marcin Kasprzak, prof. dr Jerzy Pogorzelski, dr Alfred Fiderkiewicz, dr Irena Domańska i dr Stefan Seniow.

Zadaniem komisji jest uświadamia-

nie społeczeństwa o znaczeniu pokoju dla zdrowia człowieka i organizowanie na swoim terenie lekarzy — obrotców pokoju. Po konferencji przygotowawczej do kongresu lekarzy obrotców pokoju, która w najbliższym czasie odbędzie się w Rzymie, członkowie komisji zapoznają pracowników służby zdrowia z wytycznymi tej konferencji i przeprowadzą na swoim terenie akcję przygotowawczą do międzynarodowego kongresu lekarzy obrotców pokoju.

Z ostatniej chwili

Polki zwyciężają pod siatką w Paryżu

Pierwsze rozgrywki w puli finałowej na mistrzostwach Europy w siatkówce przyniosły sukces Polkom, które ponownie pokonały Jugosławię 3:0 (17:15, 15:9, 15:9). Był to najlepszy z dotychczasowych meczów drużyny polskiej. Reprezentacja żeńska ZSRR pokonała Jugosławię 3:0.

W siatkówce męskiej padły następujące wyniki: ZSRR — Jugosławię 3:0, Rumunia — Belgia 3:0, Francja — Bułgaria 3:2, Rumunia — Jugosławię 3:2, Bułgaria — Belgia 3:0, ZSRR — Francja 3:0.

W spotkaniach o dalsze miejsca (od VI do X) Holandia pokonała Izrael 3:2, a Portugalia zwyciężyła Włochy 3:2.

Zdecydowanym faworytem turnieju, zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn, jest ZSRR.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosiło dnia 20 bm., że oddziały Armii Ludowej ściśle współdziałając z oddziałami ochotników chińskich, odparły skutecznie na wszystkich frontach ataki nieprzyjaciela. Zadzając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Wielki sukces strajku miliona włoskich pracowników państwowych

RYM (PAP) Powszechny 24-godzinny strajk pracowników państwowych we Włoszech, rozpoczęty o północy z 18 na 19 września był potężną manifestacją solidarności włoskich pracowników państwowych w obronie swych słusznych praw. Trzy włoskie centrale związkowe: włoska powszechna konfederacja pracy, katolicka włoska konfederacja związków zawodowych i socjal-demokratyczna włoska unia pracy ogłosiły wspólny komunikat o przebiegu strajku, który objął przeszło milion osób.

Wszystkie organizacje związkowe — stwierdza komunikat — witały z żywym zadowoleniem wspaniały sukces strajku pracowników państwowych na obszarze całego kraju. Odsetek strajkujących przekroczył tym razem cyfry notowane podczas poprzednich strajków. W wielu instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych w strajku wzięło udział 100 proc. pracowników. Przeciętnie strajkowało ponad 80 proc. pracowników.

Samoloty włoskie naruszają granicę Albanii

TIRANA (PAP) Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do misji włoskiej w Tiranie notę, w której protestuje przeciwko 12 wypadkom pogwałcenia przez samoloty włoskie granic powietrznych Albańskiej Republiki Ludowej. Wypadki te miały miejsce w sierpniu i wrześniu 1951 roku.

„KREW I ŁZY”

Organ niemieckiej soldateski „Der Fortschritt” postanowił skorzystać z 12 rocznicy wybuchu wojny pomiędzy Polską a Niemcami hitlerowskimi, by przypomnieć swoim czytelnikom (członkom militarystyczno-faszystowskiego stowarzyszenia „Bruderschaff”) historię „krwawej niedzieli w Bydgoszczy we wrześniu 1939 r. — najokrutniejszej jaką zna historia zbrodni przeciw ludzi — kiedy odbywał się mord bezżonków Niemców przez rozszuszonego żołdaków polskich”. Tak pisze wychodzący pod auspicjami pana Adenauera i za amerykańskie pieniądze „Fortschritt”. Czytajmy dalej: „Ten niczym nieuzasadniony masowy mord był pierwszym ogniewym w długim łańcuchu zbrodni podsygnowanych zemstą i nienawiścią, które nadawały pełno drugiej wojnie światowej”. Czyż za „budując” ten elaborat pt. „Krew i łzy” kończy hitlerowski pismak taką konkluzję: „Nie należy jednak zapominać, że na początku tego łańcucha zbrodni znajdują się niewinne ofiary niemieckie z Bromberg, a na końcu jego znów Niemcy (miliony niemieckich wysiedleńców, wypędzonych z ojcowizny)”.

Nie ma, oczywiście, najmniejszej potrzeby polemizować z ubranym w skórę jegnięcia wilkotakiem, jak to rzeczywiście było w Bydgoszczy w 1939 roku. Nie ma potrzeby przypominać, że to nie Polacy, lecz właśnie hitlerowcy urządzili w Bydgoszczy krwawą i szanie mieszkańców miasta. Chodzi o zupełnie inną sprawę.

Pod opieką zachodnich mocarstw podnosi w Zachodnich Niemczech łeb faszystowska hydra, bezczelnie wyciągając wysuszoną z palca argumenty niestawnej pamięci dr Goebbelsa. Te same argumenty, których 12 lat temu używał Hitler dla uzasadnienia agresji przeciw Polsce. Wtedy były to rzekome przesładowania mniejszości niemieckiej, sfingowany napad na gliwicką radiostację, prowokacyjne petardy w Gdańsku rzucone przez agentów

Himmlera i cały stek bredni o gnębieniu Niemców w Polsce. Dzisiaj za poparciem anglo-amerykańskich okupantów rozlega się znów głos faszystowskiej greuel-propagandy mającej z jednej strony usprawiedliwić bestialstwa SS-manów, a równocześnie wzbudzić żądze odwetu wśród Niemców.

Opornie widać postępują usiłowania Adenauera i jego atlantyckich opiekunów nad rozbudzeniem szowinizmu i rewizjonizmu wśród Zachodnich Niemców. Brednie „Fortschrittu” dowodzą — jakich argumentów muszą chwycić się zbankrutowani generałowie i oprawy z SS, aby skłonić ciężko doświadczoną przegraną wojną naród, do poparcia agresywnych planów imperialistycznych.

„Krew i łzy” — zatytułowano artykuł w piśmie „Fortschritt” i słusznie. Bowiem krew i łzy narodu niemieckiego mogą być jedynym rezultatem realizacji nieprzytomnych planów podpalaczy świata. Majaki faszystowskich trupów politycznych, bredzenie Adenauera i Schumacherów o powrocie na polski Śląsk i Pomorze, do polskiego Wrocławia i Szczecina, zjadły przez śledźców niemieckich z Polski — oto próby zepchnięcia Niemców znów na manowce historii.

Lecz mylą się pogrobownicy hitlerizmu, mylą się ich atlantyccy projektorzy — siły pokoju rosną na całym świecie — rosną i w Niemczech. Zachodni sąsiad Polski Ludowej — Niemiecka Republika Demokratyczna prze wodzą wielkiemu dziełu odrodzenia Niemiec, odbudowania pokój miujących, demokratycznych Niemiec.

Masy ludowe także i w Niemczech Zachodnich — zdecydowanie sprzeciwiają się planom reasymilacji i reemilitaryzacji, które chcą zrealizować Amerykanie. Minęły czasy kupowania „mięsa armatniego” — dziś kandydaci do odegrania roli niemieckiej piechoty armii atlantyckiej — coraz ciężej, coraz mocniej odpowiadają — Nie! (aha)

Nowy statut Domów Młodego Robotnika

wyrazem troski Rządu Ludowego o młodzież robotniczą

WARSZAWA (PAP) Nowym wymownym wyrazem troski Rządu Ludowego o stworzenie dla młodzieży robotniczej jak najlepszych warunków bytu jest podjęta ostatnio przez Prezydium Rządu specjalna uchwała, nadająca nowy statut Domu Młodego Robotnika.

Uchwała daje podstawę do podniesienia na wyższy poziom warunków mieszkalnych, bytowych i kulturalnych młodych robotników, regulując zasady prowadzenia Domów Młodego Robotnika — zapewniając im odpowiednią opiekę i dobór wysoko kwalifikowanego personelu.

Istniejąca przy kopalniach, hutach i innych zakładach przemysłowych sieć Domów Młodego Robotnika zapewnia młodzieży rozpoczynającej po ukończeniu nauki pracę w przemyśle — a wśród niej znacznej liczbie synów chłopów pracujących — odpowiednie warunki bytu w nowym środowisku. — Zadańmi tych placówek jest zapewnienie młodzieży nie tylko jak najlepszych warunków bytu materialnego,

XXIII zjazd okulistów polskich

GDANSK (PAP) Pod znakiem omówienia olbrzymich osiągnięć i do robku naukowego okulistyki radzieckiej i sprawy powszechnego jej zastosowania w lecznictwie polskim rozpoczął się w Gdańsku w dniu 20 bm. XXIII z kolei, a piąty po wojnie zjazd okulistów polskich. W obradach, które trwać będą cztery dni, biorą udział oprócz ponad 100 najwybitniejszych specjalistów z dziedziny okulistyki, liczni młodzi asystenci, docenci i lekarze.

Przemawiając na otwarcie obrad jeden z wybitnych polskich okulistów, prof. dr Ignacy Abramowicz powiedział m. in.:

„Chcemy swą sumienną pracą wiązać się jak najściślej z nurt pokojowego budownictwa polskich mas pracujących. Przekazemy wszystkim młodym uczestnikom zjazdu nasze doświadczenia i wiedzę, aby mogli jeszcze skuteczniej realizować szczytne hasła troski o człowieka pracy“.

Tysiące ton zboża

plyną strumieniami do punktów skupu

WARSZAWA (PAP) Do magazynów Gminnych Spółdzielni napływają codziennie tysiące ton zboża, które chłopci sprzedają Państwu, dla zapewnienia chleba ludności miast. Wielu chłopów przywozi swoje zboże do punktów zbiorowo i manifestacyjnych, na furmankach udekorowanych flagami i transparentami. Setki gromad wykonało już roczne plany skupu, sprzedając Państwu znaczne ilości zboża ponad plan.

We wszystkich powiatach woj. bydgoskiego chłopci zorganizowali w ostatnich dniach dziesiątki manifestacyjnych odstaw zboża. Również wiele

STAN POGODY

Zachmurzenie zmienne, miejscami jeszcze przelotne opady, noc bardzo chłodna, na północy kraju możliwe przymrozki, w ciągu dnia maksymalna temperatura do 15 st.

Do stołu zasiedliśmy w czwórce. Obsługujący nas Włoch moczył beztrosko kciuki w zupie z makaronem. Sobierajski chrząknął groźnie i w tej chwili monokl wpadł do talerza.

Major wyciągnął szkiełko widelcem i krzyknął groźnie o inną porcję.

— Włosi znani są z brudu. Trzeba ich nauczyć. Zresztą jesteśmy teraz u siebie w domu — pouczają nas i wycierał monokl obrusem. Poszedłem za Włochem do kuchni. Siedział na stołku i przyglądał się obojętnie, jak w talerzu majora topią się muchy. Wyciągnąłem fotografię. Włoch zagadał szybko i hałaśliwie. Nic nie rozumiałem. Wtedy pokazał ręką na wschód i powtórzył wyraźnie: Genova.

— Aha, Genova! — ucieszyłem się. Włoch wyłożył palcem muchy i zaniósł Sobierajskiemu. Zanim wstał od stołu, nadleciał od morza nieoczekiwany podmuch wiatru. Wzmagający się szum galezi otoczył dom. Włosi zamykali w pośpiechu okiennice i drzwi.

Na morzu kołatały coraz gwałtowniej dzwony zawieszane na bojach. Wreszcie spadł deszcz i zahuczały pierwsze grzmoty. Morze grzmiało groźnie tłumiąc wycie wiatru przelatującego nad domem. Przez szum nadciągającej burzy przebijał się słaby skowyt uwiązane gdzieś w pobliżu psa. Siedzieliśmy jeszcze nad szklankami z winem, gdy rozległy się uderzenia do drzwi. Poruszyłem się niespokojnie. Włoch odsunął zasuwę. Wszedł żołnierz otulony nieprzemakalną peleryną. Na podłodze wyrosła kałuża wody. Żandarm zasalutował i zaczął szukać w torbie wypełnionej papierami. Wreszcie zapytał:

— Pan porucznik Justyn? — podał niewielką kopertę. Justyn zerwał papier i pochylił głowę. Cizma zająrzała przez ramię i spytała głośno: — W taką pogodę?

Zdążyłem zobaczyć podpis — „Kit“! Sobierajski poruszył się zaciekawiony — Co, macie jechać? W burzę? I pani?

Żandarm pokręcił głową. — Jest tylko jedno miejsce. Musimy jechać zaraz. Prawda?

Justyn kiwnął głową i zwrócił się do nas. — Mam

właściwych warunków bytowych i kulturalno-oświatowych młodzieży robotniczej jest fakt, że nadzór nad Domami Młodego Robotnika powierzono Zosieli w Ministerstwach — Departamentem Zatrudnienia, w Centralnych Zarządach Przemysłów — ich Naczelnym Dyrektorem (w przemyśle węglowym — dyrektorem Zjednoczeń), a w zakładach pracy dyrektorem i Radom Zakładowym. Za całokształt prac związanych z prowadzeniem domu, za pracę polityczną — wychowawczą i kulturalno-oświatową wśród młodych mieszkańców domu, odpowiedzialny jest kierownik. Bezpośrednio czuwa nad życiem kulturalno-oświatowym młodzieży — zastępca kierownika. W domach liczących ponad 200 mieszkańców nowy statut powołuje specjalnego instruktora dla spraw kulturalno-oświatowych.

Do Domu Młodego Robotnika przyjmowani są absolwenci szkół przysposobienia Zawodowego po przedłożeniu orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy oraz zobowiązaniu się do przepracowania 2 lat w zakładzie pracy.

Wprowadzony uchwałą Prezydium Rządu nowy statut Domów Młodego Robotnika — zapewniając ich mieszkańcom jak najlepsze warunki bytowe i kulturalno-oświatowe — ułatwi młodzieży naszych zakładów pracy dalsze podnoszenie kwalifikacji zawodowych i świadomości obywatelskiej, tworząc w ten sposób jak najdogodniejsze warunki dla awansu społecznego młodych robotników.

Nowa tkalnia jedwabiu w Turku

rozpocznie wkrótce produkcję

ŁÓDŹ (PAP) W Turku, małym miasteczku położonym w okolicy wybitnie rolniczej, w niespełna półtora roku wybudowana została wg planów polskich inżynierów nowa wspaniała, jedna z największych w kraju tkalnia jedwabnicza. W niedługim już czasie zbuduje tu dobrze płatną pracę wielu byłych chałupników oraz tkaczy, majstrów i snowaczy rekrutujących się przeważnie z biedniackich rodzin okolicznych chłopów.

Nowy, wspaniały gmach o powierzchni użytkowej wynoszącej ponad 10 tys. m kwadr. wybudowany został w niespełna rok czasu. Do jego wzniesienia zużyto ponad 2 miliony sztuk cegieł, ponad 3000 t cementu i tysiące ton żelaza zbrojeniowego. Odbudowa hali produkcyjna, w której się nie kilkadziesiąt nowoczesnych krosien, wyprodukowanych w Łódzkiej Fabryce Maszyn Tkackich już niedługo będzie całkowicie wykonana. W chwili obecnej kończy się budowe ostatnich fragmentów posadzki i fundamentów pod maszyny.

Wokół hali produkcyjnej rozmieszczone wszelkiego rodzaju urządzenia socjalne, jak np. umywalnia, pryznice i łazienki, pokoje higieniczne dla kobiet, pa'arnia, ambulatorium lekarskie, ubikacje i szatnia.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNI

POWIEŚĆ 89

być jak najwcześniej w korpusie. Ty pojedziesz z panami. To list od Alfreda. Stara historia wylazi jak sztydło z worka. Wyszli razem z jadłoni. Po chwili Justyn pożegnał się i naciągawszy płaszcz wyszedł za żandarmem w noc dudniącą ulewą i rozrywana błyskawicami.

— Co się stało? — zapytałem Cizmy. — Kita znam z dawnych czasów.

Poruszyła niechętnie głowę i raptownie krzyknęła: — Więc nawet tutaj sięgają po ludzi! Ale my mamy teraz tę nową bombę! Zresztą Anders nie da mu krzywdy zrobić, prawda?

— Oczywiście. A pani może liczyć na naszą opiekę. Za dwa dni będziemy na terenie Korpusu — powiedział Sobierajski.

Rozmowa nie kleiła się. W niedobrym nastroju dopiliśmy wino i poszliśmy na górę, gdzie przygotowane dla nas kwatery. Burza nie cichła. Wiatr uderzał z wściekłym loskotem w okna, zrywał dachówki, wyl w okopconym kominku i tak przybliżał morze, że wydawało się, że fale zmiotą dom razem z ogrodem. Położyłem się na łóżku. Za ścianą pogwizdywała cicho Cizma. Słychać było, jak przesuwa krzesła. Sobierajski zapalił papierosa i poszedł podreptać przed snem na korytarz. Przez szpary w okiennicach wpadało do pokoju oślepiające światło błyskawic. Pioruny były niepokojąco blisko. Dom drżał pod naporem burzy. Raptownie skrzyknęły drzwi w pokoju Cizmy. Major coś tłumaczył szybko i cicho. Słowa rozplywały się w hałasach nawalnic. Kobieta nie odpowiadała, ale gdy wiatr przycichł na chwilę, posłyszałem astmatyczne sapanie Sobierajskiego. Major odsunął łóżko od ściany i pchał je na środek pokoju. Rozśmiałem się. — Dobrali

Separatystyczny traktat z Japonią

traktatem zagrożenia Azji

PEKIN (PAP) Jak donosi Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai złożył 18 bm. oświadczenie w związku z podpisaniem w San Francisco przez Stany Zjednoczone i ich satelitów separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią.

W oświadczeniu tym czytamy m. in.: „Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa za konieczne stwierdzić, że oświadczenie z dnia 15 sierpnia 1951 roku w sprawie anglo-amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią i konferencji w San Francisco, do którego złożenia zostałem upoważniony, pozostaje w mocy, a jednocześnie upoważnia mnie do złożenia następującego dodatkowego oświadczenia w tej sprawie:

1. Separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, zawarty na konferencji w San Francisco pod presją rządu Stanów Zjednoczonych i bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej nie tylko nie jest wszechstronnym traktatem pokojowym, lecz również w żadnym wypadku nie stanowi prawdziwego traktatu. Jest to tylko traktat, zmierzający do odrodzenia militarystyki japońskiej, traktat wrogości wobec Chin i Związku Radzieckiego, traktat zagrożenia Azji, traktat przygotowany do nowej wojny agresywnej.

W kilka godzin po podpisaniu tzw. traktatu pokojowego rząd Stanów Zjednoczonych zawarł z japońskim rządem Yoshidy amerykańsko-japoński dwustronny układ o bezpieczeństwie, który ma utworzyć drogę remilitaryzacji Japonii i całkowitemu jej przekształceniu w amerykańską bazę wojenną. Dowodzi to ponad wszelką wątpliwość, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje się do nowej agresywnej wojny w Azji i na Dalekim

Wschodzie, do wojny na jeszcze większą skalę.

Centralny rząd lud. Chińskiej Rep. Ludowej uważa, że podpisany w San Francisco traktat pokojowy z Japonią oraz amerykańsko-japoński dwustronny układ o bezpieczeństwie, skłonek przez rząd amerykański, nigdy nie zdołają przynieść pokoju Azji i całemu światu. Mogą one jedynie spotęgować obecne napięcie w Azji i w pozostałych częściach świata.

3. Podpisany w San Francisco traktat pokojowy z Japonią oraz amerykańsko-japoński dwustronny układ o bezpieczeństwie nie są w żadnym wypadku wyrozumiałe i dogodnie dla Japonii, lecz stanowią układy militarne zawarte w tym celu, aby podjąć próbe wciągnięcia Japonii do nowej wojny agresywnej i do prowadzenia narodu japońskiego do zguby.

Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej pragnie, aby demokracja i niezawisłość, pokój i postęp stały się udziałem narodu japońskiego. Narod chiński pragnie żyć w pokoju z narodem japońskim i połączyć się z nim w przyjaźni, aby bronić pokoju na Dalekim Wschodzie. Dlatego też my, naród chiński, witamy bez zastrzeżeń i sympatyzujemy z walką patriotów wszystkich warstw społeczeństwa japońskiego przeciwko zdradzieckiemu traktatowi, podpisanemu w San Francisco, jak również z ich wysiłkami zmierzającymi do tego, aby doprowadzić do jak najszybszego rozwiązania kresu stanowiącego między Chinami i Japonią i zapewnić pokojowe współistnienie obu krajów. Jesteśmy przekonani, że miłujące pokój narody całego świata niewątpliwie powitają gorąco i poprą walkę narodu japońskiego. Jesteśmy również przekonani, że naród japoński odniesie niewątpliwie ostateczne zwycięstwo.

4. Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej oświadcza raz jeszcze: ponieważ zawarty w San Francisco traktat pokojowy z Japonią został przygotowany, opracowany i podpisany bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej, centralny rząd ludowy uważa go za bezprawny, pozbawiony mocy i dlatego w żadnym wypadku nie może go uznać.

— mruknąłem prawie głośno. Zgasilem światło. Za ścianą panowała niepokojąca cisza. I raptownie, gdy już zasypiałem, rozległ się huk, jakby worek cisnął na podłogę. Trzasnęły drzwi. Załomotały buty ciśnięte jeden za drugim. Major wsunął się do pokoju i stęknął: — Ne utnez, Abrahame, Izaaka, bo krótka sabla...

— Co pan z tym Abrahamem ciągle wyjeżdżasz! — zawołałem ze złością. — Spać nie, można. Myślałem, że to piorun trzasnął w komin.

— O, nie — westchnął Sobierajski. — Był pan kiedy w Kamieńcu?

— Nie. Daj pan spokój. Nie mam głowy do bajek. — Pan młody, więc łatwo mówić. Otóż w Kamieńcu, w cerkwi wisiał taki obraz: Izaak okrecony powrozem leżał na brzożowych szczapach, a brodaty Abraham mierzyl w niego z samopalu. Synobójczy strzał udamremnił różowy aniołek. Wychyliwszy się spoza chmurki iskał zrećnie wprost na kurek strzelby.

— A gdzie szabla? — Zapaliłem papierosa. — Wybił mnie pan ze snu.

— Szabla w napisie. Mówiłem już: Ne utnez, bo krótka sabla... Za ścianą Cizma chichotała donośnie. Znowu piorun uderzył gdzieś w pobliżu. Sobierajski milczał chwilę. Wreszcie burknął:

— Pnie się nie wiadomo dokąd, a ja twierdzę, że to kobieta z gminu. Zauważcie kolego, ledwie zrobi jeden krok, a już zgina rękę w łokciu. Wiejski nawyk, nieraz pewnie prowadziła krowę do byka. Rozparcelowana ziemianka! — dorzucił głośno.

Cizma zastukała w ścianę.

— Słucham? — zapytałem grzecznie.

— Niechże pan uspokoi starego niedołęgę, bo będzie z nim źle.

— Panie majorze, pani prosi o ciszę.

— Nie ma ciszy! — wrzasnął major. — Wojsko jest! Gwiazdki sobie ponaczepiała, to niech i słuchać umie. Rozmawiajmy dalej spokojnie, jak gdyby nigdy nie.



DZIS:
Mateusza
Aleksandra

JUTRO:
Tomasza

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejskowe 00. Komenda MO 2516.

to iowo z BYDGOSZCZY

W ogonku



Ze kobiety ciężarne i chore, legi tymujące się zaś świadczeniami lekarskimi — mają specjalne względy przy zakupach, wiedzą o tym wszyscy. Nie znanych przepisów tylko obsługa sklepu rzemieślniczego „Bascon” przy ulicy Dworcowej. Nie zna ich również kierownik tej placówki, czego dowodem jest zdarzenie jakie miało miejsce w piątek 14 bm.

Obywatelka P. (nazwisko i adres znane redakcji) zgłosiła się poza kolejną, legitymując się zaświadczeniem wydawanym 5 bm. przez lekarza zakładu pracy: „Ob. P. jest po poważnej operacji ginekologicznej i nie może długo stać”. Jasno i wyraźnie stwierdza lekarz.

Może by tak CZPM wytłumaczył swemu personelowi wraz z kierownikiem na czele, że w tego rodzaju wypadkach należy respektować ogólnie przyjęte zasady. (h)

Dziwny zwyczaj



W niedzielę, na przystanku tramwajowym przy ul. Zjednoczenia stała grupka ludzi, klnących w wyszukany, aczkolwiek nie nadający się do powtórzenia w druku sposób. Ludzie ci kłękali dlatego, że dochodziła już godzina 6, a w stronę dworca nie odjechał żaden tramwaj, chociaż w kieszeni Wilczka tramwaje ciągnęły jeden za drugim.

Gdy wreszcie po szóstej pojawił się pierwszy wóz, konduktor poinformował wzburzonych pasażerów, że tak będzie w każdą niedzielę, bowiem MPK zarządziło, aby w dni niedzielne pierwszy tramwaj, odchodzący w stronę dworca ruszał dopiero o godz. 6.

Oczywiście wiele osób spóźniło się z tego powodu na pociąg i donośnie klnąc wróciło do domów.

Ze swej strony uważamy, że MPK powinno jak najprędzej to zarządzenie cofnąć. Jest bowiem za bardzo niezłowne, aby mogło się utrzymać. (f)

KOMUNIKATY

Sekretariat Miejskiego Komitetu Obrony Pokoju jest czynny w poniedziałki i piątki od godziny 12 do 18.

We wtorki, środy, czwartki i soboty od godziny 8 do 14.

SPORT

BUDUJEMY STADIONI
Jak już podaliśmy, w Bydgoszczy powstaje nowy reprezentacyjny stadion, przy budowie którego pracują setki sportowców naszego miasta.

Dzisiaj podajemy dalszy „rozkład jazdy” dla poszczególnych zrzęszeń sportowych, które stawiają do pracy swych członków.

PIĄTEK — ZS Unia o godzinie 15.45 na stadionie. **SOBOTA** — ZS Ogniwo o godzinie 15.45 przy ratuszu. **PONIEDZIAŁEK** — ZS Włóknarz o godzinie 15.45 przy ul. Reja 7. **WTOREK** — ZS Gwardia o godzinie 15.45 przy ratuszu. **ŚRODA** — ZS Kolejarz o godzinie 15.45 przy ekspedycji łowarowej. **CZWARTEK** — Budowlani i Spójnia o godzinie 15.45 przy ul. Wyzwolenia 5. Wszystkie zrzęszenia wystawiają po 60 członków, a Budowlani i Spójnia po 30.

BYDGOSZCZ — GRUDZIAŁ NA RINGU
Pięściarze pomorscy postanowili przetrwać długotrwały posuch, panujący w tegorocznym sezonie bokserkim. Oczekując nadchodzącą sobotę 22 bm. o godzinie 19 odbędzie się interesujący pojedynek po-

Służba społeczna do walki z analfabetyzmem to dalszy etap likwidacji nieuctwa

Dzień 21 lipca był dniem zwycięstwa nad analfabetyzmem w woj. bydgoskim, tzn. że analfabetyzm, jako zjawisko masowe, został zlikwidowany. Ale celem likwidacji analfabetyzmu jest nie tylko nauka czytania i pisania lecz i przyzwyyczajanie absolwentów do stałego korzystania z prasy codziennej i książek, już nie mówiąc o zapobieganiu tzw. wórnemu analfabetyzmowi.

Akcja likwidacji analfabetyzmu w cyfrach na terenie województwa przedstawiła się następująco: w początku 1949 r. rejestracja wykazała na terenie województwa 41.009 analfabetów. Następne jednak dokładniejsze rejestracje powiększyły tę liczbę do przeszło 62.000 osób, tzn. 4,3 proc. ogółu ludności.

Z tej liczby zwolniono z nauczania, bądź z wskutek przekroczenia wieku, bądź wskutek upośledzenia umysłowego blisko 27.000 osób. Czyli że z górą 32.000 analfabetów posiadali na kursach, zespołach, czy też w nauczaniu indywidualnym sztukę czytania i pisania wraz z uświadomieniem politycznym.

Ilość pozostałych analfabetów nie jest wielka, bo mieści się w liczbie 892. Ponieważ każda z przeprowadzonych rejestracji zwiększała liczbę wykrywanych analfabetów, spodziewać się należy że i ta ostatnia rejestracja nie została obciążona bezwzględnie wszyscy nie umiejący czytać i pisać a znajdujący się na terenie woj. bydgoskiego, oraz z uwagą na niebezpieczeństwo powrotu absolwentów nauki do tzw. wórnego analfabetyzmu, walka z nieuctwem nie została zlikwidowana, a plan pracy na najbliższą przyszłość tj. na rok bieżący przewiduje:

Przeprowadzenie sumiennej kontroli dokonanych rejestracji; od 7—14 paź-

dzielnika br. na podstawie kart meldunkowych przez specjalne komisje, prowadzenie dalszego nauczania jak dotychczas na kursach, zespołach i w szkoleniu indywidualnym oraz zapobieżenia wórnemu analfabetyzmowi przez kolportaż prasy, akcje biblioteczną i świetlicową.

W planie na rok bieżący przewidziana jest nadto likwidacja prac komisji i prac organizacji społecznych na polu walki z analfabetyzmem, które to funkcje przejmą komisje oświatowe rad narodowych, stąd konieczność uporządkowania dokumentacji komisji i organizacji społecznych do dnia 31 grudnia br.

W Bydgoszczy odbyła się konferencja na temat walki z analfabetyzmem, w której wzięli udział m. in. przewodniczący Prez. WRN Rakoczy, pełnomocnik Rządu, poseł Zagórski, kier. Wydz. Oświaty WRN, dr Skopowski,

pełnomocnik wojewódzki do Walki z Analfabetyzmem Dobrowolski, oraz pełnomocnicy powiatowi i miejscy kierownicy referatów wzgl. wydziałów oświaty Prezydów Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych oraz członkowie wojewódzkiej komisji społecznej do WA.

Zarówno z analiz prac na temat walki z analfabetyzmem przedstawionej w referatach jak i z ożywionej dyskusji wynikało, że jakkolwiek akcja ta w województwie nie stoi na idealnym poziomie, to jednak nie ulega kwestii, że w dziedzinie tej uczyniono bardzo wiele i robi się wszystko, aby dzieło likwidacji nieuctwa doprowadzić do szybkiego końca.

Celem uczczenia zakończenia walki z analfabetyzmem jako zjawiskiem masowym i podkreślenie tego, tak znamiennego faktu, poseł Henryk Trzebiński w imieniu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy złożył do dyspozycji Woj. Komitetu Społecznego do W. A. bibliotekę zawierającą 102 tytuły w 105 tomach dla użytku absolwentów nauki czytania i pisania. (r)

Nowy rok szkolny na Wszechnicy Radiowej

Wszechnica Radiowa jest uczelnią świełopoglądową typu korespondencyjnego, przeznaczoną dla szerokiego kręgu robotniczego, chłopskiego i inteligencji pracującej. Wykładowcami Wszechnicy Radiowej są uczeni polscy, którzy w sposób popularny podają słuchaczom podstawowe wiadomości o Polsce, o świecie i zdobyciach wiedzy współczesnej.

Wykłady Wszechnicy nadawane są w godzinach wieczornych i powtarzane następnego dnia w godzinach rannych. Wszystkie wykłady ukażą się następnie w druku jako skrypty.

Wszechnica Radiowa stała się dziś pożytecznym czynnikiem upowszechniania oświaty w Polsce. Wszechnica przyczynia się do tworzenia coraz liczniejszych kadr społeczeństwa oświeconego świadomego swych celów i zadań. Świadomy bowiem obywatel to rekordm wykonawcą Planu 6-letniego — to budowniczy Polski Ludowej.

Centralna Rada Związków Zawodowych, ZSCh, Liga Kobiet, ZMP i inne organizacje masowe uznają Wszechnicę Radiową za podstawową formę samokształcenia i dokształcania ideologicznego wszystkich swoich członków.

Program wykładów na nowy, 1951/52 rok szkolny obejmuje dwa kursy zasadnicze: I i II oraz kurs wstępny.

Na kursie wstępnym wykładane są dwa przedmioty: rozwój społeczeństwa ludzkiego i nauka o Polsce współczesnej. Na kurs ten mogą się zapisać

kandydaci, którzy ukończyli 4—5 klas szkoły podstawowej lub mają przygotowanie praktyczne w pracy społecznej.

Każdy kurs stanowi całość i kończy się egzaminem. Po złożeniu egzaminów słuchacze otrzymują świadectwa Wszechnicy Radiowej.

Zapisy na bieżący rok szkolny rozpoczęły się 1 września i trwać będą do dnia 15 października. Robotnicy oraz pracownicy zakładów przemysłowych, fabryk, warsztatów mogą się zapisywać w swoich radach zakładowych, świetlicach, klubach i domach kultury związków zawodowych. Chłopi — w zarządach powiatowych ZSCh oraz w świetlicach gromadzkich.

Młodzież robotnicza i chłopska zapisuje się w organizacjach terenowych Związku Młodzieży Polskiej.

Odpowiedzi PRAWNIKA

P. Z. Bydgoszcz. Pracownik, pobierający depułat opłaty z instytucji, w której pracuje, nie ma prawa do poboru opłaty reglamentowanej, jeżeli otrzymywaną opłatą z instytucji odpowiada ustalonym normom.

Stela gospodarska K. W., Bydgoszcz. Jeżeli przedsiębiorstwo znajduje się pod Zarządem przymusowym, to zarządca przymusowy do czasu pokrycia zobowiązań pieniężnych prowadzi administrację gospodarstwa na rachunek właściciela. Z tych względów za prawo dokonywania wszelkich niezbędnych wydatków na remonty, inwestycje itp. Nie ma natomiast prawa przesyłania konij czy jakichkolwiek bądź innych przedmiotów na swe nazwisko, albowiem zarząd przymusowy nie narusza prawa własności właściciela. Zarządcy przysługuje prawo do zbywania poszczególnych przedmiotów w ramach przewidzianej gospodarki. Z chwilą ukończenia zarządu przymusowego zarządca zobowiązany jest dokonać szczegółowego rozliczenia dochodów i wydatków a nadwyżkę zwrócić właścicielowi. W czasie trwania zarządu przymusowego właściciel jest całkowicie odsunięty od administrowania gospodarstwem i dysponowania przedmiotami wchodzącymi w skład gospodarstwa.

Co słysząc w muzeum bydgoskim?

W Muzeum bydgoskim przeprowadza się remont pierwszego piętra. Po pracach malarskich, które zakończyła się w ciągu października br. w tej części gmachu mieścić się będzie dział obrazów Leona Wyczółkowskiego, wybitnego grafika polskiego, który jest patronem muzeum.

Przeprowadzka dzieł Wyczółkowskiego, które mieściły się dotychczas na szczupłym pod względem miejsca parterze, uzasadniona jest m. in. tym, iż muzeum bydgoskie zostało awansowane na muzeum monograficzne poświęcone temu wielkiemu grafikowi i malarzowi.

W kwietniu 1952 r. mija 100 rocznica urodzin L. Wyczółkowskiego, dlatego też obecne prace renowacyjne mają charakter przygotowań do uroczystości jubileuszowych. Korzystając z przenosin obrazów sporządza się katalog „wyczółków” (z ok. 900 pozycji), który ukaże się w przyszłym roku drukiem wraz z reprodukcjami najcenniejszych dzieł niezłającego artysty-grafika. (nik)

Na srebrnym ekranie 16 filmow ZSRR

Zbliżający się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie w Bydgoszczy wielkim przeglądem obrazów filmowych ZSRR. Program festiwalu filmowego, obejmujący 16 pozycji, zmieniany będzie co dwa dni i ułożony w ten sposób, iż na niedzielę wypadnie zawsze film dla młodzieży i dzieci, które oglądać będą go mogły także w godzinach przedpołudniowych.

Jakże brzmią tytuły najcenniejszych dzieł filmowych, które wyświetlane będą na ekranach Bydgoszczy? Festiwal inauguruje film kolorowy „Doniecy górnicy”, oznaczony podczas ostatniego festiwalu w Karłowich Varach. Pięć dalszych pozycji to również filmy kolorowe: „Kawaler Złotej Gwiazdy”, „Dni pokoju”, „Hojne lato”, Zwycięzcy przestworzy” i „Bajka o rybaku i rybce”. Dalej ujrzymy „Wielkiego obywatela” (dwie serie), „Wielką siłę” i „Daleko od Moskwy” (film kolorowy wg powieści Ażajewa).

Nie mniej interesujące będą dwa programy składane z radzieckich filmów kulekiewych kolorowych i czarno-białych, rysunkowych, reportaży pt. „Kwitnąca Ukraina”, wreszcie powtórka obu serii „Upadku Berlina”, znakomitego filmu radzieckiego z ubiegłorocznego festiwalu.

W jednym z kin bydgoskich odbędzie się przegląd filmow komediowych ze zmianą co dwa dni. Przypomniane zostaną publiczności komedie takie jak „Wesoły jarmark”, „Antoni Iwanowicz gniewa się” itd. (ju:k)

U ogrodników

W ub. niedzielę odbyło się zebranie Sekcji Terenow Zielonych w Bydgoszczy. Nikła była frekwencja, a nadto okazało się, że nie wszyscy ogrodnicy są zorientowani w charakterze tej instytucji. Informujemy, że Sekcja Terenow Zielonych ma charakter społeczny i wprowadza ogrodnictwo do wykonania Planu 6-letniego. Dowodem tego temat sierpniowej prelekcji inż. Z. Makowskiego: „Rola zieleni w miastach oraz zieleni miasta Bydgoszczy” oraz — wrześniowej: „O zakładaniu osiedli” wygłoszonej przez dypl. ogrodnika Karasikiewicza. (mz)

Ma fatę dnia O hotelach

Goscinność przywalna bydgoszczan nie może zapewnić dachu nad głową wszystkim przybyzszym w mieście. Temu celowi służą hotele, których — niestety — Bydgoszcz posiada za mało. „Gastronomia”, „Pod Orłem” i „Metropol” — nie dysponują dostateczną ilością pokoiów, w których nocować by mogli ludzie zalegający swoje sprawy lub sprawy swych instytucji w wojewódzkim mieście.

Nie będzie bynajmniej odkryciem Ameryki, jeśli napiszemy, iż trzeba jak najszybciej powiększyć liczbę pokoi hotelowych. Wypadki, kiedy przybyzści nie zamówiwszy uprzednio drogą telegraficzną pokoju w hotelu, tużają się nie mogą znaleźć miejsca noclegu, są ostatnio aż nazbyt częste. Jak zarządzić — oto problem!

Słyszeliśmy o planach rozbudowy hotelu „Pod Orłem”, który posiada na zapleczu obszerną parcelę. Sądzimy, że władze miejskie powinny wpłynąć na przyspieszenie budowy, interweniując u kompetentnych czynników. Lecz i to nie dość radykalnie rozwiązuje sprawę, gdyż każda cześć na poprawę sytuacji przynajmniej rok. Jest wszakże inne jeszcze wyjście: dawn. hotel „Lening” na ul. Długiej.

Budynek ten, zajęty przez Szkołę Przemysłu Metalowego, jest na wskroś hotelowym. Zwrot tego pomieszczenia dostarczyłby kilkunastu pokojom osobom zamiejskowym. A każdy pokój posiada swoją wartość w obecnej sytuacji! Ułamy, że Prezydent MRN zajmie się sprawą hotelu w Bydgoszczy i znajdzie radę na niedomagania. (z-la)

Odczyt

W piątek o godzinie 19 w lokalu Zrzeszonych Klubow Technik i Racjonalizacji, Plac Bohaterow Stalingradu 20, ob. Piesiewicz z ramienia SIMP wygłosi referat na temat „Spawalnictwo” (część II).

ODDZWIĘKI Naszych artykułow

W TROSCE O WSPÓŁZAWODNICWO
W związku z notatką „Związkowcy wybierają” nr 125 IKP, w której podaliśmy krytykę slosunek Dyrekcji Gazowni Miejskiej do akcji współzawodnicstwa, Prezydent MRN w Bydgoszczy wyjaśnia, że współzawodnicztwo na terenie Gazowni istnieje od listopada 1949 roku i objęło 47 do 60 proc. ogółu pracowników, za wyjątkiem warsztatu ruchu wewnętrzznego, który wymaga specjalnego rozpracowania. Gazownia ma 8 przodowników pracy, a węglań Polka i instalator Ziemler wezwali w lutym ub. roku pracowników wszystkich gazowni w Polsce do współzawodnicstwa długofalowego. A nadto, że Gazownia Miejska w Bydgoszczy w 1950 roku zajęła II miejsce w współzawodnicztwie w skali ogólnokrajowej.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Janina Talipska, Bydgoszcz. Niestety, w bieżącym roku szkolnym nie przewiduje się uruchomienia zarówno wydziału farmacji przemysłowej przy Uni wersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu jak i liceum chemicznego dla pracujących w Bydgoszczy.

Istnieje natomiast wydział chemiczny przy Państw. Średnich Szkołach Technicznych w Bydgoszczy. W sprawie warunkow przyjęcia i po bliższe informacje prosimy się zwrócić do dyrekcji szkoły przy ul. Świętej Trójcy nr 37.

KINA	CO? GDZIE? KIEDY?	RADIO
Pomorzanin: Piędź Ziem (16, 18, 20).	Apteka Społeczna nr 19 Al. 1 Maja 9, tel. 23-61.	Piątek, 21 września 6.50 Program lokalny dnia. 6.50 Komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Ulwory forlepanowa Pablo Sarasatego. 18.15 Reportaż M. Dachowskiego „Sportowcy przy pracy”. 18.30 Słuchamy Chopina. 18.50 Opowiadanie Krystyny Królikowskiej „Kino kobieci”. 19.00 Z wędrowek pomorskich: audycja słowno-muzyczna pt. „Świątelnia”. 19.30 Młodzi żołnierze: R. Słysz, tenor, D. Dubasówna — sopran. 19.45 Nowe premiery w Teatrze Ziemi Pomorskiej — telefon A. Dzięnińska.
Polonia: Ostatni wystrzał (15.45, 17.45, 20).	Apteka Społeczna nr 18 Wełniany Rynek 9, telefon 22-26.	
Orzeł: Ziemia drzy (15.30, 17.45, 20.00).	WYSTAWY Woj. Ośr. Szkol. Parl. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.	
Wolność: Wesoła za wody (16.15, 18.15, 20.15).	TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Piątek: „Oberżyska” (19.30).	
Grył: Zasadzka (15.45, 17.45, 20.00).		
Baltyk: Zakleja narzeczona (15.45, 17.45, 20).		
Mił: Sumienie (17.00, 19.00).		
Bagatela: nieczynne.		
Rozmaitości: Konia. Dokerzy Francji (16—24)		

Liga piłkarska ZSRR

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR Dynamo (Kijów) wygrało ze Spartakiem (Tbilisi) 3:0, a Dynamo (Moskwa) odniosło wysokie zwycięstwo nad Torpedo (Gorkij) — 6:1. Trzecie spotkanie — Dynamo (Lenin grad) — Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze 5 spotkań.

Kolarze Bułgarii w ZSRR

MOSKWA. Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przebywała w ZSRR kolarska drużyna Bułgarii.

Pierwsze spotkanie torowców obu krajów zakończyło się wynikiem remisowym 6:6.

CWKS Gwardia W-wa 4:1

WARSZAWA. Rozegrane w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego towarzyskie spotkanie piłkarskie CWKS — Gwardia (Warszawa) zakończyło się po słabej grze zwycięstwem CWKS 4:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sasiadek, Braiter, Janeczek i Stefanyszyn z karnego. Dla Gwardii — Brzozowski. Sędziował red, Aleksandrowicz.

Całkowity dochód ze spotkania przeznaczono na budowę Stolicy.



920 km w 6-ciu dniach pokonali pływacy radzieccy

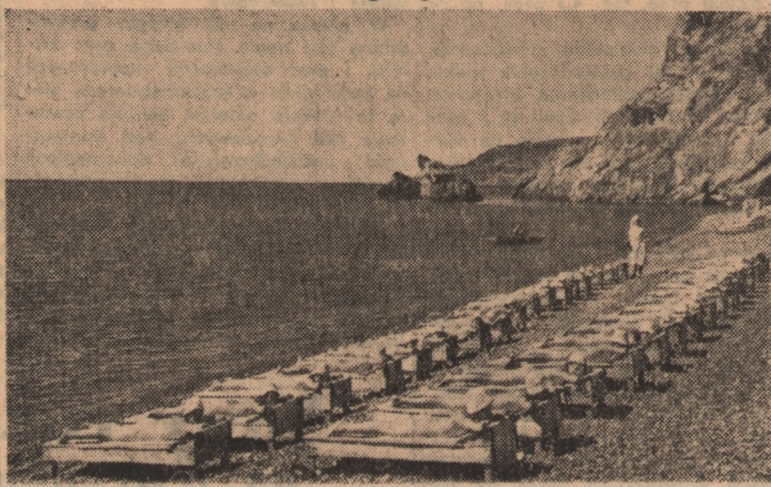
Sportowcy radzieccy dla uczczenia wspaniałych budowli komunizmu zorganizowali gigantyczną sztafetę pływacką na Woldze, długości 920 kilometrów. Trasę biegnącą od miasta Żigulowka do Stalingradu podzielono na 12 etapów, wahających się w granicach 50—100 km. Jako pierwszy wystartował z pokładu statku zasłużony mistrz sportu Gładilin i po 11 godz. 42 minutach przepłynął 74 km mimo wielkiej fali i przeciwnego wiatru. Dniem i nocą, wśród nieprzeniknionych ciemności walczyli pływacy z żywiołem ogromnej rzeki rosyjskiej. Na ostatnim odcinku 50 km płynęła mistrzyni ZSRR Eugenia Wtorowa, która około godz. 23-ej dopłynęła do stalingradzkiego węża energetycznego, będącego celem i meta fantastycznej sztafety, która odbyła się w czasie 6 dni i nocy 14 godz. i 17 minut.

Oprócz wymienionych, w sztafecie brał udział mistrzowie sportu: Fajzulin (Moskwa), Ludwila Wtorowa (Talin), Kozyrew (Baku), Kolotajewa (Moskwa), Sołomonow (Moskwa), Skroźnikow (Moskwa) i Proskurkin (Leningrad).

Sztafeta na dystansie 920 km była wspaniałą demonstracją tężyzny sportowców radzieckich, biorących czynny udział w pokojowej pracy swej Ojczyzny.



Dzieci — radość i przyszłość Kraju Rad



Oto wszechzwiązkowy dziecięcy ośrodek zdrowia „Artek”. Na zdjęciu: słoneczne kąpiele na plaży trzeciego obozu.

„Czarne diabły” w Bydgoszczy! W niedzielę mecz żużlowy CWKS - Gwardia

Pod koniec sezonu bydgoską Gwardia postarała się o miłą niespodziankę dla miłośników sportu żużlowego. Oto na nowo wyremontowany tor w Bydgoszczy zjeżdża wspaniała ekipa żużlowców Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego, by w rewanżowym meczu zmierzyć swe siły z reprezentacją Gwardii.

Obydwie drużyny „spisały się” bardzo dobrze w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Gwardia zdobyła definitywnie tytuł wicemistrza Polski, a CWKS walczyć będzie z Górnikiem o trzecie miejsce. Tak wysoka lokata młodych gwardzistów nie zaspokoła jeszcze ich ambicji i chcą zdobyć moralny tytuł mistrza.

W tym celu zaprosili do Bydgoszczy drużynę CWKS na najbliższą niedzielę, a mistrza Polski — leszczyńską Unię na 7 października. Z wojskowymi mają gwardziści stary rachunek do wyrównania z mają br., kiedy to defekty najlepszych jeźdźców (Bonin) Gwardii umożliwiły CWKS szczęśliwe zwycięstwo 24:21 pkt.

Mecz niedzielny odbędzie się punktualnie o godzinie 15 a drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. CWKS Suhecki, Smoczyk, Krakowiak, Orwat, Wróżyński i Pałukard. Gwardia: Ranszewski, Garyantastewicz, Kurek, Nazimek, Bonin i Błajda.

Ze względu, że impreza budzi ogromne zainteresowanie, rozpisujemy konkurs błyskawiczny. Należy wypełnić załączony kupon i przesłać pod adresem: Redakcja IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20. Zwycięzców oczekują nagrody kaski-kowe.

CWKS - GWARDIA mecz żużlowy

Formularz do wypełnienia z pytaniami: wygrywa, w stosunku, najlepszy czas, imię, nazwisko, adres.

Beczki żelazne

o pojemności 200—300 litrów kupi Miejski Handel Detaliczny w Toruniu ul. Mostowa 30/32. (5982k)

POSZUKIWANIA

Poszukuję rodziny matki Kalcieńskiej i braci Roberta i Mariana, którzy zamieszkiwali przed repatriacją Polaków w Grodnie, Orzeszkowej 48 Kalcieński Jerzy, Polczyn Zdzisław, Wojska Polskiego 26. (5772g)

SPRZEDAŻ

„Seter” angielski młody sprzedam. Bydgoszcz, ul. Śluzowa 24. (5970)

Białe futrzany męski, pie rzyzny, rad'io pięciolampowe zm'enny okazj-nie sprzedam. Słowackiego 1-9. (5978g)

Piękny pokój debowy męski, który może zastąpić sypialnię i jadalnię sprzedam. Gniezno, Mieczysława 1 m. 6. (5980)

Garnitur męski (granat nowy kamgarn, średnia fig.) sprzedam. Al. 1 Maja 162-2. (5772g)

POSADY WOLNE

Poszukuję uczciwa osobę do dziecka małego — dobre warunki. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5968)

Pomoc domowa samodzielną potrzebną zaraz, warunki dobre. — Al. 1 Maja 124-1. (5966)

POKOJE

Samotna poszukuje pokoju meblowanego lub pustego. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5969g)

Starszego samotnego na wspólny pokój poszukuje. Oferty IKP Bydgoszcz „5973”. (5973g)

Panią samotną poszukuje pokoju meblowanego. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5977g)

ROŻNE

Pies-wilk zaginął, zwrot wynagrodze, odprowadzić Garbary 21-8. (5965a)

UNIEWAZNIENIA

Unieważnia się zagubio na kartę meldunkową Jurkiewicz Irena, Bydgoszcz, Żużlowy 7. (5985)

Unieważnia się zagubio na książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Smekowski Stanisław, Bydgoszcz, Halicka 20. (5971a)

OGŁASZAJCIE SI W IKP

TABELA WYGRANYCH 2 Krajowej Loterii Pieniężnej 3 ci dzień ciągnienia I-go rzutu

Table listing lottery winners with columns for prize amounts (e.g., 50,000, 30,000, 20,000) and winning numbers.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w Kolekturze.

PODRECZNIKI SZKOLNE DLA KLAS VI i VII DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH „DOMU KSIĄŻKI”

Table listing school textbooks for sale, including titles like 'DOM I ŚWIAT', 'WIECZORKIEWICZ BR. PISOWNIA POLSKA W ĆWICZ. KL. VI', etc.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznościela 3,90 zł miesięcznie Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 15 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ, POD OPASKĄ WPLĄCĄC NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE, KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr. w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł. nekrolog 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.